

Przymusowa sterylizacja osób zakażonych HIV

16 sierpnia 2012

Na początku sierpnia Sąd Najwyższy Namibii wydał orzeczenie dotyczące sterylizacji kobiet zakażonych HIV. W trakcie procesu wykazano, że przeprowadzenie zabiegów bez zgody pacjentek stanowiło naruszenie ich praw. Wyrok ten ma charakter przełomowy szczególnie dlatego, że przypadki wymuszonej sterylizacji osób z HIV są odnotowywane w wielu miejscach na świecie. Pokazuje on również, że praktyki o charakterze eugenicznym nie należą tylko do mroków historii.

Sprawa, w której orzekał Sąd w Windhoek, dotyczyła trzech kobiet w wieku 22-47 lat. Zostały one wysterylizowane w trakcie porodu wykonywanego metodą cesarskiego cięcia. Z ustaleń wynika, że zgoda na zabieg została uzyskana od pacjentek za pomocą formularza, który był dla kobiet zupełnie niezrozumiały. W dodatku podsuwano go im tuż przed porodem lub zaraz po nim. Odrzucając argumenty rządu, sąd uznał, że doszło do przymusowej sterylizacji.

Kobiety, które zostały wysterylizowane, utrzymują, że zostały zmuszone do tego zabiegu, by zapobiec rozprzestrzenianiu się HIV/AIDS w Namibii. Sędzia Elton Hoff stwierdził jednak, że nie zostało dokładnie udowodnione, jakoby ofiary przymusowej sterylizacji zostały poddane zabiegowi ze względu na ich status serologiczny.

Orzeczenie to jest ważne z kilku powodów. Przymusowa sterylizacja kobiet z HIV jest stosowana w wielu miejscach na świecie. Te trzy sprawy stanowią tylko wierzchołek góry lodowej. Organizacje pozarządowe donoszą, że zanotowano wiele przypadków wymuszonej sterylizacji w szpitalach publicznych Namibii, Kenii, Suazi, RPA oraz innych miejsc na świecie. Przymusowa sterylizacja dotyka głównie przedstawicielek

marginalizowanych i biedniejszych grup społecznych. Nosi ona charakter eugeniczny. Władze wywierają presję na personelu medycznym, by ten wymuszał na pacjentach zgodę na zabieg. Proceder ten ma być elementem walki z epidemią HIV/AIDS.

Historycznie przymusowa sterylizacja była jednym z elementów tzw. higieny ras (szczegółowo pisał o niej m.in. Maciej Zaremba w książce pt. „Higieniści. Z dziejów eugeniki”). Koncepcja ta zakładała istnienie ludzi gorszych, mniej wartościowych, którzy nie zasługują na to, by posiadać potomstwo. Zezwalano więc na sterylizowanie „nawykowych” przestępców, „zwyrodniałych umysłowo”, nieuleczalnie chorych, ubogich, więźniów i osób, u których występowały dziedziczne schorzenia. Cel był jasny – pozbycie się ze społeczeństwa, metodami biologicznymi, ludzi uznanych za mniej wartościowych. Takim działaniom sprzyjał pogląd, że prokreacja ma tak duże znaczenie dla społeczeństwa, że nie stanowi tylko indywidualnej decyzji jednostki.

Można pomyśleć, że takie praktyki to już przeszłość. Jednak przykłady kobiet w południowej Afryce czy polska sprawa Wioletty Szwak każą sądzić, że społeczny i medyczny paternalizm wciąż jest obecny.

Opracowanie: Jędrzej Niklas

Źródło: [Fundacja Panoptikon](#)